

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 106.

Wągrowiec, czwartek dnia 11 września 1930 r.

Rok V.

Bezrobotni „fachowcy” przy pracy

Zespół działaczy opozycyjnych, nienależących, w większości już od lat jedenastu, do zawodu poselskiego, przystąpił z werwą do akcji wyborczej.

Widzowi, przyglądającemu się z uboższymi zyciu politycznemu w Polsce, nasunęłyby się w ostatnich dniach niejeden ciekawa refleksja, dotycząca mentalności naszych działaczy opozycyjnych. Wstrząsające obrazy, naszkicowane plastycznym słowem Pierwszego Marszałka Polski, oddają zaledwie najbardziej zasadnicze cechy, z pominięciem innych, w niemniejszym stopniu zasługujących na wyróżnienie. Czem np. wytłumaczyć sobie fakt, że grono ludzi, politycznie niedoświadczonych, do pracy państwowej nie przydatnych, w Sejmie wygłaszających przemówienie bez treści rzeczowej, a pełne jadu i nienawiści do zapracowanych członków rządu, zrywa się nagle do roboty niesłychanie forsownej, w której przejawia zdumienie budzącą energję? Mimowoli budzi się przekonanie, że bodźcem do tak nadzwyczajnych przejawów energii jest walka o byt, prowadzona przez ludzi, którzy poza posłowaniem nie mają innego zawodu i którym w razie nieuzyskania mandatu grozi śmierć głodowa.

Ale zawodowy charakter posła opozycjonisty, pracującego od roku 1919 w fachu sejmowym, nadaje mu pewną cechę psychologiczną, obserwowaną w każdym rodzaju pracy zarobkowej, mianowicie — solidarność zawodową. Zespół poselski zdaje sobie sprawę, że w akcji wyborczej sam kramik haseł i programów, zawierający towary zleżały i tandetny, niewielu tylko naiwnych przyciągnie. Aby tedy nie stracić jednego bodaj z otumanionych błagą wyborczą przechodniów, łączą się fachowcy sejmowi w bloki, przypominające formalnie, jak to trafnie zauważył Marszałek Piłsudski, związki zawodowe.

Nie byłoby w tem nic zdrożnego, boć ostatecznie każdy żyć musi, więc dlaczego nie kołatać o kromkę chleba (z kawiozem) wspólnymi siłami. Ale te bloki mają w sobie coś nienaturalnego, co już zawczasu pachnie szwindlem. Bo podobieństwo do związków zawodowych jest tutaj tylko formalne. Treść natomiast jest napozór zrozumiała.

Wspomnieliśmy przed chwilą, że ta niezrozumiałość bloków wyborczych, jakie organizuje opozycja, jest tylko pozorna. W gruncie rzeczy, gdy oddzielimy ludzi od programów, wszystko stanie się jasne. Program jeść nie woła, może poczekać, a konieczności życiowe p. Liebermanna nie cierpią zwłoki, która i tak będzie trwała aż trzy miesiące.

Ponieważ 4-letnie rządy w duchu pracy dla państwa zdjęły już łuskę z oczu społeczeństwa, które dziś niewiele się przejmując bolączkami bezrobotnych „fachowców” z ul. Wiejskiej, stąd nienawiść do rządu i do obozu pomajowego, jedyna realna nić ideowa, łącząca opozycję. Ze taką nicią nie można uszyć nawet kaftana bezpieczeństwa, którego po klęsce wyborczej będzie potrzebował niejeden oszalały z rozpacz działacz partyjny, to jasne. Gorzej, że nie da się z tego uszyć żadna logiczna argumentacja, któryby przekołała masy. To też solidarność kilkuset degeneratów bez idei nie uratuje ich od klęski. Społeczeństwo polskie odwróci się z obrzydzeniem od wstrętnej rui, na jaką się zanosi w b. klubach poselskich.

Obawa agrarjuszy austriackich

Wiedeń, 10. 9. Stronnictwo związku chłopskiego ogłasza komunikat, w którym wyraża oczekiwanie, że rząd austriacki poświęci dążeniom do utworzenia wschodniego bloku agrarnego jaknajwiększą uwagę, aby Austria nie znalazła się nagle wobec sytuacji, która mogłaby być dla niej niekorzystną a nawet niebezpieczną. W odpowiedzi na ekspansywną politykę agrarną państw wschodnich zaleca związek chłopski przeprowadzenie zarządzeń o charakterze monopolowym.

Manifestacja przeciwniemiecka w Wągrowcu

Rodacy!

Jesteśmy świadkami naszej prowokacji przedstawiciela rządu niemieckiego ministra Trevirana, który odważył się targnąć na całość granic Rzplitej, żądając oddania Niemcom prastarej polskiej ziemi pomorskiej. Wystąpienie to poprzedzone systematyczną akcją rewizjonistyczną, wyrażającą się w przemówieniu prezydenta Rzeszy Hindenburga, znanym memorjałem Schachta i oświadczeniu ministra wojny Groenera przekreśla „pokoje enuncjacje” jakie padały na forum Ligi Narodów z ust pruskich mężów stanu.

Dysząc nienawiścią i żądni odwetu spadkobiercy krzyżactwa pomimo doświadczeń wielkiej wojny, wyciągają macki po odwieczne polskie tereny, nie maskując swej nienasyconej pożydlwości.

Rodacy!

Nadeszła chwila, w której wypowiedzieć się musiał Naród polski. Gdy chodzi o granice Państwa polskiego milkną waśni partyjne i różnice poglądów. Mimo różnic, które nas dzielą, utworzony jeden zgodny i niezwyciężony front polski da należyty odpór sunącej na Polskę nawaie niemieckiej.

Musimy zaświadczyć, iż w obliczu niebezpieczeństwa jesteśmy zwartym i jednolitym Narodem. Rozproszone społeczeństwo polskie potrafi zdać egzamin wobec historii i położyć na szalę wypadków wszystkie swe siły, kierując się jedynie uniłowaniem Ojczyzny.

Manifestując swe niezłomne prawo do odwiecznie polskich ziem, zaświadcza gotowość obrony zagrożonych granic. Niech wszystkie narody świata dowiedzą się, że pragniemy pokojowego współżycia z naszymi sąsiadami, ale zagrożeni w swym bycie nie zawahamy się zbrojnie odeprzeć wrogich zakusów na nasze granice.

Na system polityki niemieckiej potrafimy odpowiedzieć systemem polityki polskiej, gruntujać nasze siły na zachodzie.

Niżej podpisane ugrupowania polityczne i związki b. wojskowych oraz zrzeszenia i organizacje społeczne wzywają wszystkich Polaków miasta Wągrowca i okolicy na wielką manifestację przeciwniemiecką, która odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września 1930 r. o godzinie 12-tej w południe na Rynku.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — Stronnictwo Narodowe — Młodzi Obozu Wielkiej Polski — Narodowa Partja Robotnicza — Polskie Stronnictwo Ludowe — Bractwo Strzeleckie — Towarzystwo Przemysłowców — Towarzystwo Samodzielnych Kupców — Katolickie Towarzystwo Robotników — „Sokół” — Związek Obrony Kresów Zachodnich — Koło Spiewackie — Czytelnia dla Kobiet — Koło Miłośników Sceny — Stowarzyszenie Nauczycieli — Związek Zawodowy Polski Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej — Kółko Rolnicze — Towarzystwo Właścicieli Domów — Akademickie Koło „Pałuczan” — K. S. „Pałuczanka” — Związek Kolejowców Polskich — Stowarzyszenie Kolejowców — Związek Urzędników Kolejowych — Związek Maszynistów — Stowarzyszenie Pocztowców — Cech rzeźników — Cech piekarski — Cech krawiecki — Cech kowalski — Cech kołodziejski — Cech szewski — Koło Oficerów Rezerwy — Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Koło Podoficerów Rezerwy.

Przyjazd Pana Wojewody Poznańskiego hr. Raczyńskiego do Wągrowca

W czwartek, 11 bm. przez kilka godzin pobędzie w murach naszego grodu dostojny gość Pan Wojewoda Poznański hr. Raczyński.

Program wizytacji Pana Wojewody w naszym powiecie ustalono nast.: O godz. 8,40 powitanie Pana Wojewody przez p. starostę dr. Rościszewskiego na krańcu powiatu w Ślawie.

Powitanie przez miasto Skoki.

Wizyta P. Wojewody u p. Moszczeńskiej w Przysiece.

Przyjazd do Wągrowca o godz. 9,15.

Powitanie P. Wojewody w Wągrowcu na rogu ulic Gnieźnieńskiej i Farnej.

Poczem nastąpi zwiedzenie Sierocińca, Stacji Opieki nad Matką z Dzieckiem, Szpitala Pow. i Stadjonu P. W.

O godz. 10,30 przyjmować będzie P. Woje-

woda w gmachu Starostwa przedstawicieli Duchowności, władz, urzędów, stowarzyszeń i organizacji społecznej. Po audjencji krótki wypoczynek, następnie wyjeżdża P. Wojewoda na śniadanie do Stępczowa. Po drodze nastąpi lustracja gospodarstw włościańskich. Również zwiedzi P. Wojewoda kopalnię soli w Wapnie oraz Gołańcz.

Na zakończenie wizyty w powiecie wągrowieckim podejmie gościnnie P. Wojewody p. hr. Czapski w Smogulcu.

Sądymy, że miejscowe obywatelstwo dołoży wszelkich starań jak po inne razy, by z całą godnością przyjąć w naszym mieście dostojnego gościa P. Wojewodę hr. Raczyńskiego, którego z łam naszego pisma „SERDECZNIE WITAMY”!

—o—

Liga Narodów otrzymała protest Polski

Wiedeń, 10. 9. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Genewy, że delegacja polska poinformowała przedstawicieli Francji i Anglii o manifestacjach, odbytych w wielu miejscowościach

Polski z powodu mowy Trevirana. Tekst tej informacji doszedł też do wiadomości delegacji niemieckiej, która uczuła się nim przykro dotknięta.

Kredyt na koszt wyborów do Sejmu i Senatu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem o przyznanie dodatkowego kredytu na wydatki, związane z technicznym przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu.

Do czasu otwarcia na ten cel kredytu, nieu-

niknione wydatki pokrywane będą z kredytów normalnych, a następnie po otwarciu kredytu wyborczego przeprowadzone będzie przełanie kwot wydatkowania.

—o—

Pierwsze drzazgi lecą...

Rozłam w Centrolewie

U p. Witosa

Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że p. Witos pomimo wszystko nie może wyłamać się z solidarności partii chłopskich. Znow N. P. R. prawica, licząc się z tem, że ustąpienie Ch. D. zmienia sytuację, zdecydowana jest na utrzymanie sojuszu Centrolewu.

Przywódcy Centrolewu zastanawiali się nad wytworzoną sytuacją.

Ch. D.

Wobec decyzji opuszczenia szeregów Centrolewu wśród Ch. D. panuje pewna dezorientacja. Gdy pewne elementy chciałyby sojuszu wyborczego z endecją, inne zdecydować się na to nie mogą.

Natomiast dowiadujemy się o ciekawej inicjatywie pewnych sfer kościelnych w Poznaniu. Usiłuje się tam, jak nas informują, doprowadzić do utworzenia nowej listy, która byłaby rezultatem porozumienia Ch. D., N. P. R. lewicy i Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi. Lista ta cieszyłaby się pono poparciem kleru wyższego.

Niewątpliwie, o ile nie da się doprowadzić do porozumienia ze Stronnictwem Narodowym, co wydaje się trudne ze względu na stanowisko wybitnych przedstawicieli tej partii, taktyka wy-

borcza Ch. D. będzie zmierzała do tworzenia wspólnych list okręgowych z ugrupowaniami, które nie mają marki antykatolickiej.

Stronnictwo Narodowe

Wyjście Ch. D. z Centrolewu nie wywołało zdziwienia u czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego. Wobec wywiadów w sprawie bloku wyborczego z Ch. D. ze Stronnictwem Narodowym, jakie próbowali przeprowadzić niektórzy politycy chrześcijańsko-demokratyczni, spodziewano się takiego rozwiązania sprawy.

Sfery kierownicze Stronnictwa Narodowego obstały przy swym zamiarze utrzymania samodzielnej listy Stronnictwa Narodowego przy wyborach.

Najbardziej zacięci działacze endeccy wprost oświadczają, że blok z Ch. D. nie jest wskazanym, gdyż bez tego bloku Ch. D. wybory przegra, a przecież należy dążyć do oczyszczenia stosunków politycznych od nadmiernego balastu.

Z pewnych sfer Stronnictwa Narodowego zwracają uwagę, że działacze chadeccy usiłują wywrzeć nacisk na Stronnictwo Narodowe, twierdząc, że jakoby wysokie sfery kościelne użyją całego swego wpływu, aby zmusić Stronnictwo Narodowe do bloku z Ch. D.

nika, rozbroili go i podarli mu mundur, żołnierz zaalarmował pogotowie w Tczewie za pomocą którego udało mu się aresztować trzech sprawców w tem jednego gdańszczanina, podczas gdy czwartemu udało się uciec na teren wolnego miasta.

Podniecone nastroje w Hiszpanji

Paryż, 10. 9. Z Hiszpanji nadchodzą alarmujące wiadomości o mającym nastąpić strajku generalnym. W San Sebastian wszystkie fabryki stanęły już, a również ruch tramwajowy uległ przerwie. Kilka wozów tramwajowych zostały przez strajkujących obalone.

W Madrycie gabinet obraduje bez przerwy, celem opanowania sytuacji.

16 tysięcy kandydatów

na posłów w Niemczech

Berlin, 10. 9. Walka polityczna stronnictw niemieckich zaostrza się z każdym dniem, nosi jednak wybitne znamiona rozbicia. Ogólnie oblicza się liczbę dotąd zgłoszonych kandydatów na 16.200, a akt głosowania wymagać będzie zużycia około 40 milionów kart wyborczych. W związku z tem pozostają olbrzymie wydatki samorządu, zwłaszcza w stolicy państwa, gdzie dotąd asygnowano na ten cel już 700 tysięcy złotych.

Ze względu na konieczność utrzymania spokoju, zmobilizowano pogotowia policyjne i wojskowe, wyznaczając im służbę zarówno dzienną jak i nocną. W dniu głosowania, tj. 14 września br. poczta niemiecka czynna będzie bez jakiegokolwiek przerwy aż do całkowitego ukończenia aktu głosowania i skrutynium.

Rozpoczynają już agitację partyjną

Sosnowiec, 10. 9. W sobotę funkcjonariusze policji wkroczyli do drukarni przy ul. Piłsudskiego i znaleźli tam kilkadziesiąt tysięcy odezw, zaopatrzonych podpisem Stronnictwa Narodowego oraz firmą drukarni. Odezwy te zostały tam zamówione przez miejscowych działaczy Stronnictwa Narodowego. Odezwy uległy konfiskacie. Odezwy te zawierają tradycyjny atak na Marszałka Piłsudskiego i rząd, zwałając na czynnik rządzący odpowiedzialność... za mowy i wystąpienia Treviranusa...

Turecja odmówiła flocie angielskiej wstępu do swych portów

Londyn, 10. 9. Rząd angielski stoi wobec nieoczekiwanej odmowy rządu tureckiego, który w sposób kategoryczny sprzeciwił się zamierzonym odwiedzinom floty angielskiej w portach tureckich, a zezwolił jedynie na odwiedzenie wyspy Imbros.

Odmowa turecka nie zawiera żadnej motywacji i wskazuje, że Turcja nie zamierza podtrzymać dotąd istniejącej tradycji, w myśl której co roku flota angielska odwiedzała co najmniej kilkanaście portów tureckich.

Echa kongresu Centrolewu w Krakowie

W wydziale karnym sądu okr. karnego w Krakowie prowadzą dalej śledztwo w sprawie kongresu Centrolewu, który odbył się w czerwcu w Krakowie.

Z kilku powiatów woj. krakowskiego nadesłała policja do sądu akta dochodzeń, które z polecenia władz prowadziła przeciw uczestnikom Kongresu, mieszkającym w poszczególnych wsiach i miasteczkach.

Na podstawie relacji policyjnych i zeznań świadków sędzia śledczy przystąpi do przesłuchania organizatorów Kongresu.

Indje w ogniu walki

Londyn, 10. 9. Po załamaniu się rokowań pojednawczych z Gandhim, ruch wolnościowy w Indjach znacznie się zaostrzył i przeradza się z akcji nieposłuszeństwa w akcję sabotażową i rewoltę zbrojną.

W okręgu Satara zbuntowało się 10.000 chłopów. Wojska angielskie szturmem zdobyły wieś, będącą głównym ośrodkiem ruchu zbrojnego.

Powstańcy wycofali się do dżungli, gdzie ścigani są przez wojska angielskie.

W Rathagabar tłum splondrował wiele sklepów z towarami angielskimi.

Na przedmieściu Bombaju przyszło do krwawych starć między Hindusami i mahometanami.

Interwenjowała policja, która oddała kilka salw do tłumu.

Anarchja w Chinach

Pekin, 10. 9. Nowy rząd północny uformowany przez generała Yena napotkał na przeszkodę. Wielkorządca Mandżurji Czang-Tsue-Ljang zaprotestował przeciw włączeniu go na listę członków rządu. Adm. Szen wystosował do gen. Yena zapytanie, dlaczego został mianowany ministrem marynarki bez własnej zgody. Wycofanie się wielkorządcy Mandżurji z nowego rządu przesądza negatywnie znaczenie polityczne

zabiegów gen. Yena.

Hong-Kong, 10. 9. Według wiadomości z oblężonego miasta Nan-Ning-Fu (główny punkt obrony prowincji i Kwang-Si), podczas ostatniego bombardowania przez aeroplany kantońskie zabitych zostało około 200 osób. Miasto odpowiedziało odmownie na wezwanie poddania się, jednak z powodu wyczerpania żywności, przeprowadzono ewakuację ludności.

Liga Narodów rozpoczęła obrady

Genewa, 10. 9. Wrześniowa sesja Ligi Narodów rozpoczęła się dziś poufnym posiedzeniem Rady Ligi.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy personalne i budżetowe, oraz deklaracja angielskiego ministra spraw zagranicznych w kwestji palestyńskiej.

Zbiera się konferencja przedstawicieli 27 państw, która zajmie się projektem Paneuropy Brianda.

Włochy mają się domagać, by do dalszych prac nad urzeczywistnieniem projektu dopuścić również przedstawicieli Sowietów i Turcji.

Niesłychany napad na odwach polski pod Tczewem

Gdańsk, 10. 9. Na moście wiodącym przez Wisłę pod Tczewem doszło do niesłychanego incydentu. 4 robotników, dwóch obywateli gdańskich i dwóch polskich przechodzących w kierunku Lisewa położonego na terenie wolnego miasta,

przez most napastowało pewną niewiastę idącą w kierunku Tczewa, która poskarżyła się odwachowi polskiemu. — Gdy odwach polski chciał aresztować napastników, trzech robotników w tem dwaj gdańszczanie rzucili się na polskiego straż-

???

32

(Ciąg dalszy)

— Zdecyduję się ostatecznie — przerwała błagalnie. Przynajmniej niech zobaczymy twą rehabilitację, za wyrządzoną nam przykrość...

Tyle tkliwości ujrzał w jej oczach, że mimowoli powróciła dawna nić sympatii. Z tej przyciszonej rozmowy wyławał dźwięki tchnące bezgraniczną miłością, drżały tam nuty żalu...

— Opuścisz nas dla innej — mówiła z wyrzutem.

Słowa jej wywoływały wrażenie podświadomości i tak nieubłagane swej prawdziwie, że z obawą spojrzał na niespodziewanie spotkaną towarzyszkę i zrozumiał wreszcie jej cierpienia...

Nie czuł sił do dalszego oporu.

— Pójdę — wyrzekł cicho — lecz tylko na kilka minut.

W tym momencie stanęła mu przed oczyma postać Maryli. Nie potrafił się drugiej potędze opierać, choć szarpało go coś w głębi. Starał się zagłuszyć ten głos.

Przytuliła się do jego ramienia z czułością właściwą kochającej kobiety, a zarazem z trwożliwą nieśmiałością. Przyjął Piotr te dary serca nieco z pobłażaniem. Znać było, że dusza Zosi rwie się, że to już nie zwykły sentyment. Przycisnął maleńką dłoń i teraz zdawał sobie jasno sprawę z chłodnego niedoceniania...

— Pójdziemy, zastaniemy ją w domu — i przy tych słowach zamierzała uczynić kilka kroków w dół ulicy.

— Siadaj, pojedziemy — rzekł Piotr łagodnie. Pomknęli na kraniec miasta, gdzie w małej wilce ocienionej drzewami mieszkała Miecia.

— Uwiadomij, poprzednio Miecią o moim przybyciu, gdyż nie lubię patetycznych wykrzykników żdziwienia — powiedział zatrzymując działanie motoru. Zosia posłuszna życzeniu wbiegła naprzód pozostawiając drzwi na oścież otwarte.

Wszedł do małego saloniku. Meble wysciance. Okna zastawione kwiatami. Na ścianach obrazy olejne. Wspaniały żyrandol nadawał salonowi pewną wykwintność. Miecia siedziała wtulona w narożnym fotelu.

— Ach, witam i ty tu jesteś?

— Nie miałbym być!

— Istotnie cieszy mnie, tem więcej, że jak nagle zniknąłeś, tak zjawiłeś się niespodziewanie.

— Nie poruszajmy tego tematu, zresztą w wspólnych zarysach naszkicowałam mój wywiad już Zosi, może cię później poinformować...

— Piotr prawdziwie wygląda teraz na zakochanego — dodała Zosia, która z bocznych drzwi wsunęła się do pokoju...

Przez chwilę trwała wesołość. Zapomniano nawet o tajemnicy, która tak Miecią i Zosię swarzyła i pozbawiała ich spokoju.

— Niema się nawet czemu dziwić... Zwyczajna rzecz — odparł Piotr.

— Nie ma się czemu dziwić, racja, dziewczynka młoda a przedewszystkiem ma w sobie wabika, którego daremnie szukałoby się pierwszej piękności — żartowała Zosia...

— Mówiąc poważnie, rozpoczynam nową pracę ideową...

— Przepraszam, nie chciałam ci tem uczynić przykrości ani oskarżać, — dodała w wahaniem.

Piotr usiadł i przymknął peźornie oczy nie chcąc ją dręczyć spojrzeniami. Wydawała mu się miłą i drogą a zapatrzeniem się w nią nie chciał być natrętnym. W pewnej chwili Miecia poprawiając suknię, drgnęła silnie że mimowoli podążył oczyma za powodem jej, jakby przestrachu.

— Zapomniałam. Patrz, co ja mam dla ciebie. Pewnie już ostatnie w tym roku. Weź to dla ciebie. Za parę godzin odjeżdżasz, może jeszcze nie zwiędła — i Zosia przypięła mu czerwoną różę...

— Dlaczego ma Piotr wyjeżdżać. Czy nie wiesz, że dziś wybieramy się na zabawę. Dostałyśmy zaproszenia — wtrąciła Miecia.

— Ach, prawda, musisz Piotrze pozostać. Zabawimy się wieczorem.

— Niemożliwe — bronił się Piotr.

— Ech, szkoda gadać, pozostaniesz i już...

— Lecz wyobraźcie sobie, co o mnie pomyśla w domu, a tam też jest zabawa i w dodatku imieniny!...

— Wiem, Maryli i dlatego stronisz od nas.

Nie wiedział co ma począć, czuł, że rozgrywa się wokół niego jakiś dramat osnuty na gorzkiej prawdzie.

Podniósł się z kanapy, porywał go gniew, wstyd i bezgraniczny żal za czemś niespełnionem.

Jakimś drapieżnym ruchem pochwycił jej rękę i rozszerzonemi żrenicami wpatrywał się w nią. Jakby pod brzmieniem wspomnień rumieniec zalał jego twarz żywym ogniem. Jeszcze jedno spojrzenie otchłanne w przepaść smutnych oczu kobiecych a już z pełną rezygnacją potwierdziło zgodę... (C. d. n.).

Odebranie b. posłom i senatorom pozwolenia na noszenie broni

Władze kompetentne mają w drodze rozporządzenia cofnąć wydane swego czasu posłom i senatorom pozwolenia na noszenie broni palnej, motywując to zarządzeniem faktem, że w ostatnim czasie niektórzy posłowie czynili użytek, występując przeciwko władzom bezpieczeństwa. Szczegółowo umotywowane zarządzenie oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Jak oszczędzają Niemcy?

„Börsen - Courier“ podaje wykaz, według którego ogólna suma wkładów w niemieckich kasach oszczędności przewyższa dziesięć miliardów marek.

Tyle wynosiły wkłady w dniu 1 sierpnia br. w dniu 1 lipca ogólna suma wkładów wynosiła 9.911,9 milionów mk. Od końca grudnia 1929 r. do końca lipca br. zwiększenie wkładów stanowi przeszło 1 miliard marek.

Płk. dypl. dr. Wieniawa-Długoszowski pozywa do sądu redaktora „Robotnika“

W „Robotniku“ z dnia 28/8. rb. i innych o-pozycyjnych gazetach pojawiła się notatka p. t. „Rycerz“, głosząca, że podczas pewnej zabawy publicznej, odbywającej się w Krynicy i urządzonej przez pp. N. zaproszona została również panna H. Daszyńska, córka marszałka sejmu.

Na zabawie znajdował się też płk. W. P. Wieniawa-Długoszowski — mówiła wspomniana notatka. — Gdy dowiedział się, że młodziutka blondynka jest córką marszałka sejmu, zaczął na cały głos ryczeć: precz z sejmem! Konster-nacja na sali stała się powszechną, zwłaszcza, że nie było mężczyzny, któryby Pana Pułkownika mogli uspokoić, albo spać położyć.

Płk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa-Długo-szowski przebył niedawno operację i znajdował się po niej przez czas dłuższy jeszcze pod opieką lekarską. Dopiero dwa dni temu opuścił płk. dr. Wieniawa-Długoszowski lecznicę i dlatego do-piero teraz zwrócił się do niego przedstawiciel Agencji „Iskra“ z prośbą o udzielenie wyjaśnień na temat przytoczonej notatki „Robotnika“.

Płk. dr. Wieniawa-Długoszowski oświadcza, że treść notatki jest kłamstwem od początku do końca, że opisane w niej zajście nie miało nigdy miejsca, ani w Krynicy, ani gdziekolwiek i że za dopuszczenie się świadomie oszczerczego kłam-stwa pociąga redaktora „Robotnika“ do odpo-wiedzialności sądowej.

Czego Poznań domaga się w rezolucji na antyniemieckim manifestie

1. Od rządu jak najenergiczniejszej interwen-cji na forum Ligi Narodów.
2. Należytego zabezpieczenia granic zachod-nich Polski wobec militarne niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.
3. Usunięcia z granic Rzeczypospolitej obco-krajowców narodowości niemieckiej, zatrudnionych na terenie ziem zachodnich oraz optantów, dalej przywrócenia prawa pierwokupu w stosunku do osadników niemieckich, którzy są widomym zna-kiem pozostałości kolonizacji niemieckiej.
4. Zastosowania wobec nieruchomości nie-mieckich ustawy o reformie rolnej celem zwró-cenia zrabowanej ziemi w ręce polskie.
5. Od rządu konsekwentnej polityki likwida-cyjnej w stosunku do niemieckiego stanu posia-dania w Polsce.
6. Wzywa władze państwowe do nieratyfi-kowania umowy likwidacyjnej z dnia 31 paź-dziernika 1929 r.
7. Ścisłego ograniczenia swobód i praw mniejszości niemieckiej w Polsce tak w dziedzinie szkolnictwa, jak gospodarczej i politycznej do granic, wymaganych w traktacie o mniejszościach.
8. Zlikwidowania organizacji niemieckich w kraju o tendencjach antypaństwowych.
9. Odebrania debitu zagranicznej prasie nie-mieckiej i do bezwzględnego bojkotu prasy nie-mieckiej.
10. Od rządu wydajnego przeciwdziałania, zapewniającego rozwój polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich.
11. Stwierdza, że polski lud Powiśla, Mazur, Warmji, Śląska Opolskiego oraz Pogranicza jest nierozdzielnie częścią narodu polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Rodaków naszych za kordonem wzywa do wytrwania w walce o u-zyskanie takich praw, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.
12. Słubuje, że nie odda ani jednej piędzi ziemi zachodniej Polski i odeprze wszelkie zakusy na wolność dostępu do morza i polski stan posiadania nad Bałtykiem.
13. Celem zabezpieczenia przed zalewem rynku wewnętrznego artykułami wyrobu niemie-ckiego, a temsamem wzmożenia wytwórczości krajowej, wzywa całe społeczeństwo do bojkotu towarów pochodzenia niemieckiego.
14. Wzywa społeczeństwo do wydatnego po-parcia moralnego i materialnego organizacji, ma-jących na celu przygotowanie społeczeństwa do obrony granic przed wrogimi zakusami.

Uposażenie marszałka Sejmu jest jednym z najwyższych w Polsce

Wobec odmówienia przez kasy skarbowe wypłaty djet marszałka i wicemarszałków Sejmu, podkreślić trzeba, że uposażenie marszałka Sejmu jest jedno z najwyższych, jakie otrzymuje kto-kolwiek w Polsce.

Marszałek Sejmu otrzymuje bowiem miesię-cznie 4-krotne djety poselskie, t. j. 5240 złotych. Ponadto otrzymuje 80 tysięcy zł rocznie na re-prezentację, tj. miesięcznie przeszło 6.600 zł, czyli razem miesięcznie około 12 tys. zł. Pozatem

marszałek Sejmu korzysta z bezpłatnego mie-szkania w gmachu Sejmu, urządzonego na koszt państwa z oświetlenia, opału i służby, posiada kilka samochodów, do których otrzymuje ben-zyne. Garaże, szoferzy na koszt skarbu.

Uposażenie marszałka Sejmu określone jest nie przez Konstytucję, lecz przez regulamin sej-mowy, stanowiący tylko wewnętrzną ustawę uchwaloną przez Sejm dla siebie samego.

—o—

Stronnictwa sjonistyczne pragną utworzyć blok wyborczy

W poniedziałek obradowali przedstawiciele różnych organizacji żydowskich sjonistycznych w sprawie wyborów. Narady te nie doprowa-dziły do żadnych konkretnych rezolucyj, uchwa-lono jedynie pełnomocnictwa dla wytworzonej specjalnie komisji politycznej; ma ona z cen-tralnym komitetem wykonawczym sjonistycznym dążyć do utworzenia wspólnego komitetu

wyborczego stronnictw sjonistycznych, których jest kilka i to podzielonych na różne grupy dziel-nicowe. Po uzgodnieniu poglądów tych grup sjonistycznych i ich zjednoczeniu komisja poli-tycznych przystąpić ma ewentualnie do przygo-towania następnego etapu, a mianowicie utwo-rzenia jednej wspólnej listy wyborczej narodowo-żydowskiej.

Jeden dobry dowcip rozbił wiec PPSu.

Na rynku w Otwocku P. P. S. ciekawieci zwołali wiec, w którym wzięło udział około 100 osób.

Wiec ten najniespodziewaniej uległ samo-czynnemu rozwiązaniu, wskutek dowcipu jednego z uczestników.

Oto, kiedy na mównicę wszedł niejaki Zy-gmunt Szulman i poddał „druzgocącej“ krytyce „dyktaturę i dyktatora“ wtedy rozległ się głos

z tłumu:

— Co to za dyktatura, skoro taki łobuz może przemawiać!...

Dosłownie!

Zebrani ryknęli jednym gromkiem śmiechem. Skonsternowany mówca przerwał swą prze-mowę, a tłum, kpiąc nielitościwie ze zgaszonego mówcy rozszedł się do domów.

—o—

Czy „głodujący marszałek“ ma prawo do biletu kolejowego

W sferach politycznych wywołuje zacieka-wienie kwestja, czy wobec rozwiązania Sejmu i Senatu zachowują swą ważność legitymacje poselskie pp. członkom prezydium Sejmu i Se-natu, jako bilety wolnej jazdy na kolejach.

Okólnik p. ministra komunikacji stwierdził nieważność legitymacji poselskich, jako biletów wolnej jazdy, po rozwiązaniu Sejmu. W okólniku tym niema żadnej wzmianki o legitymacjach

marszałków Sejmu i Senatu i zastępców.

Ponieważ sprawa wolnych przejazdów kole-jami dla pp. marszałków była już sporną po roz-więzaniu poprzedniego Sejmu, należy oczekiwać, że dopiero decyzja Najwyższego Trybunału Ad-ministracyjnego, gdzie został zaskarżony okólnik p. ministra komunikacji, tę kwestję ostatecznie wyjaśni.

—o—

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie tarogwe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 9. 9. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	126—130
Tuczne mięsiste	116—120
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	100—110
Miernie odżywione	086—094
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	130—142
Tuczne mięsiste	120—128
Nietuczone, dobrze odżywione	114—118
Miernie odżywione	080—080
Jałowice:	
Tuczne mięsiste	144—136
Nietuczone, dobrze odżywione	122—130
Miernie odżywione	110—116
100—108	
Młodzież:	
Dobrze odżywione	90—100
Miernie odżywione	80—88
Cielęta:	
Najprzedsze cielęta wytuczone	164—176
Tuczne cielęta	154—160
Dobrze odżywione	144—150
Miernie odżywione	130—140
OWCE:	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—150
Tuczne starsze skopy i macioraki	120—130
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	192—196
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	184—190
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	174—180
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	168—172
Maciory i późne kastraty	156—164
Świnie bekonowe	174—180

Z DNIA

ZGASŁY DNI SWOBODY!

Swobody dni zgasły zmierzchem szarym
Z zaciśniętych wakacji w zgiełk i gwary
Wssało was miasto, jak ziarno w ziemię
I przytłacza móżgi pracy brzemie...

Z pod ciężaru, gdy ze ziarenek małych
Wyrosnie myśli owoc dojrzwały —
Reakcja pod czaszką buntowniczą
Kowadła i młoty czynu syczą. —

Kują serca — dusze rozpaloną
Kują umysł, jak stal zacierwienioną
Młodością giętkie — dziś los ten srogi
Pożera móżgi — tka przyszłe drogi. —

Tych kuźnic ściany są dla was nocą
Lecz po wysiłkach wnet się rozłożą
Te chwile co płyną teraz w drzeniu
Rozbrzmiały się wdzięcznością we wspomnieniu!...
(ch)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 11 września. Prota i Jacka mm.
Wschód słońca godz. 5,28. Zachód słońca godzina 18,24
Wschód księżyca godz. 19,27 Zachód księżyca godz. 8,56
Piątek, 12 września. Imienia NMP.
Wschód słońca godz. 5,30 Zachód słońca godzina 18,22
Wschód księżyca godz. 19,40 Zachód księżyca godz. 10,12
Sobota, 13 września. Eugenji p.
Wschód słońca godz. 5,30. Zachód słońca godz. 18,20
Wschód księżyca godz. 19,58. Zachód księżyca godz. 11,31

50.000 plantatorów tytoniu w Polsce. We-dług danych, opracowanych przez Dyрекcję Mo-nopolu Tytoniowego, w ostatnich 2-ach latach znajdowało się w Polsce 48.838 plantatorów ty-toniu, którzy uprawiali tytoń na ogólnym obsza-rze 3.821 ha. Zbiór roczny z tych plantacji wy-nosił 6.489.900 kg.

Kto może zatrudniać terminatorów? Z dn. 15 grudnia br. kończy się to prawo wyjątkowe i tylko te osoby będą mogły trzymać i kierować praktycznym wykształceniem terminatorów, które a) będą miały prawo używania tytułu mistrza rzemieślniczego. Zwraca się zatem wszystkim rodzicom i prawnym zastępcom baczną uwagę, by nie oddawali młodzieży wstępującej do nauki do takich osób, które prawa kształcenia uczni nie posiadają, lub takowe z dniem 15 grudnia 1930 r. tracą. Obowiązkiem pracodawcy jest, zgłaszanie uczni do szkoły doksztalcającej do 6 dni po roz-poczęciu nauki, bez względu na to czy uczeń w nauce zostanie lub nie. Zapis uczni do ewidencji w Izbie musi nastąpić w 4 tygodnie po rozpo-częciu nauki. Przy tej sposobności pragnie Izba zachęcić wszystkich tych, którzy prawa kształce-nia uczni nie posiadają lub z dniem 15 grudnia br. tracą, by bezzwłocznie we własnym interesie zgłaszali się do egzaminów mistrzowskich.

Ile wydajemy na bezrobotnych? Warto się zastanowić, ile też wynoszą koszty, związane z istnieniem liczby bezrobotnych, wahającej się w ciągu roku od 100—300 tysięcy osób. Ogółem wypłacone kwoty robotnikom i pracownikom umysłowym zarówno z akcji ustawowej, jak i do-rażnej, wynosiły w sumie w r. 1924 — 10,7, r. 1925 — 42,4, w r. 1926 — 66,9, w r. 1927 — 48,3, w r. 1928 47, w r. 1929 — przeszło 50 milj. zł. Rok 1930 przynosi znaczny wzrost obciąże-nia funduszu bezrobocia, wzrost co najmniej 50-procentowy. W ciągu więc 6 ostatnich lat (bez roku 1930) wypłacono bezrobotnym 267 milj. zł.

Utworzenie Tow. Urzęd. Gospodarczych. Zwołane na niedzielę 7 bm. zebranie konstytucyjne zebrało p. Marchowski, który na wstępie powitał licznie przybyłych pp. urzędników, sekr. pow. W. T. K. R. p. Tylewskiego oraz przedstawiciela „Głosu”, wyjaśnił cel i zadanie Tow. Urz. Gosp. Sekr. p. Demliński referował o zbliżającej się 60-letniej rocznicy (w lutym) w czasie której ma się odbyć zjazd „wszystkich placówek T. U. G.”, wykazując w dalszym ciągu płon pracy w Towarzystwie. Nad referatem zabierali głos p. Tylewski oraz p. Kledzik, zachęcając obecnych do wstąpienia w grono członków. W skład zarządu nowoutworzonego Tow. weszli p. Redzewicz, jako prezes, p. Szczepaniak — wiceprezes, p. Teklik — sekr. Przewodniczący złożył życzenia owoce pracy zarządowi oraz całemu Tow., wyraził swą radość również w serdecznych słowach dziękował wszystkim obecnym oraz naszemu przedstawicielowi.

Kółko Rolnicze bierze udział w przyjęciu p. wojewody. Na niedzielne zebranie miejsc. Kółka Rolniczego pod przewod. prez. p. Kapsy uchwalono wziąć udział w przyjęciu p. wojewody. Wrażenie z Dożynek w „Spale” zdał p. Kulpiński i p. Wiśniewski, którzy bardzo pochlebnie wyrazili się o radosnym nastroju ludu polskiego na dożynkach. Po 75,5 kg. pszenicy do siewu przyznano p. Drzymale i Hesiowi z Ochodzy. Referat pt. „Siejcie więcej pszenicy” wygłosił p. Torzewski. Nad referatem dyskutowali pp. Sieński, Torzewski i Marlewski. Ponadto wygłosił referat p. Kledzik „O uprawie roli”. W wolnych głosach omawiano sprawę zakupu sztucznych nawozów z Rolnika, oraz sprawę obwodów kominiarskich.

Pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej pow. obornickiego na doroczny odpust i poświęcenie kamienia węgielnego przez Najwielb. ks. biskupa, Laubitz wyjeżdża z Wągrowca pod przewodnictwem ks. prob. Wróblewskiego w niedzielę 14 bm. o godz. 5.30 rano ze stacji kolejną do stacji Stawiany (kierunek Poznań). Bilet 4-tej klasy wynosi w jedną stronę około 1,50 zł. Powrót nastąpi na godz. 17-tą.

Związek Inwalidów Cywilnych wobec zmiany nazwy Stowarzyszenia. (Sprawozdanie z zebrania). W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się w Wągrowcu w sali p. Grabarza przy bardzo licznej liczbie członków zebranie Zw. Inwalidów Cyw. oraz wdów, sierot i starców, które zabrał prezes p. Wachowiak, odczytując zarazem porządek obrad, który został jednogłośnie przyjętym, powitał przybyłego członka Zarządu Naczelnego, p. Gwizdka z Poznania.

Następnie uścili się członkowie ze zaległych składek. Protokół z ostatniego zebrania odczytał wobec nieobecności sekr. Szmeterowicza, który musiał w nagłym wypadku wyjechać w ostatniej chwili do Złonia, prez. Wachowiak.

Przedstawiciel Zarządu Nacz. w Poznaniu p. Gwizdek wygłosił obszerny referat w sprawie inwalidzkiej i ubezpieczeniu społecznym, odczytał zarazem odezwę do wszystkich członków Zw. dotyczącą rent inwalidzkich.

Prelegent oświadczył, że po upływie dwóch lat traci się wszelkie prawa do rent jak wypadkowych tak i inwalidzkiej. Do renty inwalidzkiej prawo odzyskuje jeżeli ubezpieczony w przeciągu dwóch lat wlepi co najmniej 20 znaczków dobrowolnego ubezpieczenia, a co do rent wypadkowych może pokrzywdzony starać się o rentę wypadkową o ile wypadek ten się pogorszył, jednakowoż nie później jak w przeciągu 3 miesięcy. W dyskusji zabierali głos Wachowiak, Przekurat, Dereżyński i inni, którzy zalili się nad postępowaniem ich rent, których sprawy zbyt długo się przewlekają, a w dodatku są jeszcze te renty inwalidzkie bardzo znikome, że formalnie za rentę żadnego wyżycia prowadzić nie można.

W dalszym ciągu porządku obrad omawiał prelegent nad sprawą obecnego Związku w celu przystąpienia do zmiany Organizacji i nazwy Związku, zamiast inwalidów cywilnych na inwalidów pracy co jest aktualne i zgodne, i na co się członkowie zgodzili. Sprawa ta nad zmianą statutu i nazwy organizacji jest już w pełnym toku postępowania, by inni nie podrywali się pod płaszczy tego Związku, co już przewidzieliśmy.

We wolnych głosach wysunął prezes wniosek, w celu oboru w miejsce języka innego rewizora kasy. Jednogłośnie wybrano p. J. Kosteckiego z Wągrowca, który propozycję przyjął. Prelegent oświadczył dalej, że będzie czuwał nad sprawą, celem polepszenia bytu inwalidom i stałe pomocnym swoją współpracą naszemu Związkowi będzie.

W końcu odczytał prez. Wachowiak pismo Magistratu miasta Wągrowca o przybyciu w dn. 11 bm. Pana Wojewody do Wągrowca, którego powitanie nastąpi koło wیکarjatu na ulicy Farnej. Zatem wzywał członków do gremjalnego wzięcia udziału w przyjęciu Pana Wojewody.

Po omówieniu jeszcze kilka spraw drobniejszej wagi i załatwieniu wniosków podanych przez członków, solwował prez. Wachowiak zebranie ustalając następne na dzień 5 października r. b. o zwykłym czasie.

Przed wielkimi zawodami lekkoatletycznymi o mistrzostwo miasta Wągrowca. Pierwsze zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta urządził Klub Sportowy „Nielba” w dniu 28 września na stadionie sport. Tytuł mistrza udzielił się zwycięzcy wieloboju, w którego składzie mieszczą się: bieg 100 m, 800 m, skok w dal i wżwyz z rozbiegiem, rzut oszczepem, dyskiem i granatem, pchnięcie kulą.

Poza mistrzowskim wielobojem odbędzie się szereg boju jednostkowych, jak rzuty oszczepem i dyskiem, pchnięcie kuli, trójskok, skok o tyczce, bieg 1500 m. oraz boje zbiorowe, jak sztafety: olimpijska 800×400×200×100 m., sztafeta 400×300×200×100 m., sztafeta 3×1000 m.

Dla uświetnienia całości dodaniem będzie pięciobój grecki z konkurencjami: bieg 100 m., skok w dal z miejsca, rzut dyskiem oburącz, strzelanie.

Terminy poszczególnych konkurencji będą dla uniknięcia zmęczenia, rozłożone. Zarząd Klubu i komisja sportowa proszą tą drogą Zarządy towarzystw sportowych o zachęcenie swych członków do wzięcia udziału jaknajliczniejszego, co w wielkiej mierze możliwym jest wobec wszechstronności programu.

Blższe szczegóły będą podane.

Licytacja na drewno opałowe użytkowe. — W poniedziałek, 15 bm. o godz. 10-tej w lokalu p. Maika w Rąbczynie. W środę 17 bm. w lokalu p. Wierzejewskiej w Wągrowcu.

Toniszewo. (Wieniec. — Od wł. sprawozdawcy.) W sobotę, 6 bm. w Toniszewie pow. wągrowiecki znany w okolicy jako wzorowy gospodarz p. Jerzy Ruebenbauer cieszący się zaufaniem i poważaniem w sferach gospodarczych jak i służby folwarcznej zakańczając tegoroczne zbiory z pól urządził wspaniałe dożynki.

Wśród przepysznej uczy przygrywała hucznie w wielkim zestawie orkiestra, po której odbyła się w ogrodzie p. Ruebenbauera zabawa taneczna. Wśród gości zauważyliśmy ks. prob. Majewskiego z Zonia, p. dr. Rawicz-Kolasińskiego z Wągrowca, Zd. Ruebenbauera z Kaliszem, p. Majchrzyckiego ze Skoków, przedstawicieli wojska i grono znajomych i przyjaciół z Poznania, którzy byli gościnnie podejmowani do rana w salonach dworku toniszewskiego.

Damasławek. (Czy to prawda?) Informują nas z Damasławka, że swego czasu została po-

wierzona p. K. Mellerowi praca malarska w szkole powszechnej. Z chwilą wstąpienia p. M. do Zw. Strzeleckiego, kierownik szkoły zwołał Radę szkolną i powierzona praca została przeznaczona innemu do wykonania. Dalsze wnioski z tego wysnuć już nie trudno! Pierwsze to niepowodzenie tak podziało na p. M., że w interesie własnej egzystencji wystąpił ze Zw. Strzeleckiego.

Mieścisko. (Baczność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 14 września o godz. 12-ej w lokalu p. Wojciechowskiej, narożnik przy Rynku. Na porządku obrad nader ważne i interesujące sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne. O gremjalny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Kcynia. (Baczność Inwalidzi Cywilni). Wielkie zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych odbędzie się w Kcyni w niedzielę, dnia 14 września rb. godz. 12-tej w lokalu p. Wituckiego przy Rynku. Na porządku obrad nader ważne i interesujące sprawy, zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Migawki

To mówią usta, jeśli czaszka pusta a w niej kapusta!

Bardzo często „Gazeta Wągrowiecka” zdradza chorobliwą manję gadulstwa, jednak szczyt bezpodstawnej demagogii osiągnęła w wczorajszych „Niefortunnych pomysłach”, gdzie naprawdę wykazała swe niefortunne racje „umysły”. Róż się wprost od idiotycznych i podłych krzykactw godne jedynie prasie endeckiej, no i właściwości chyba samego „autora”!

„Czyni się ze strony pewnych czynników, (?) aby przyjazdowi p. wojewody nadać specjalnie uroczysty charakter...” (?)

Mimo, że przyjazd p. Wojewody jest ściśle urzędowy, prace przygotowawcze nad przyjęciem odbywają się prócz małej wzmianki — cicho, bez szumnych reklamowań, nie w taki sposób, jak to było z przyjazdem wielkiego „marszałka” Trampczyńskiego!...

„Ktoś wpadł na pomysł — pisze „Gazeta” — urzędzenia wspaniałego bankietu” (?) Gdzie? Kiedy? i jak? A może Szan. „autorowi” zawróciło się chyba w głowie po własnym „bankiecie” przedwyborczym? i teraz bajdurzy jak w gorączce!

„Organizatorzy jednak przyjęcia p. wojewody nie dali za wygraną i obecnie rozsyła się do poszczególnych organizacji i towarzystw powiadomienie o przyjeździe p. wojewody z zaznaczeniem, że dana organ. powinna witać p. wojewodę ze sztandarem”. No, więc cóż z tego! Starostwo z obowiązku urzędowego tylko poszczeg. Stow. o przyjeździe p. Wojewody! Nic ponadto! Czy może Szanowny „autor” teżby chciał kawał „chorągwi” dźwigać? Nie odmawiamy, lecz Szan. „dźwigacz” musi być zdrow na ciele i umyśle — w to drugie to bardzo wątpliw... a w pierwsze?!

„Jest to niefortunny pomysł przypominający zwyczaj wschodnie, a tak obcy społeczeństwu wielkopolskiemu” —

Co za niefortunny wybrzyk zakutego mózgu!! Szkoda dyskutować. W dziurawą mózgowicę trudno nawet oleju naląć!!

„Informują nas, że to wszystko robi się dla celów politycznych”.

Głodnemu chleb na myśl!

Dość, panie „autorze”, że nie wiedziałeś już o tem, że Witos bez krawaty poszedł za kraty, może jego byś do swej wmięszal wypocinowej kapusty, co by wcale nie zaszkodziło mózgowicy puste!...

RUCH TOWARZYSKI

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 12.30 w poł. w lokalu p. Sulerszyskiego. Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądany; goście mile widziani. Zarząd.

Koło Miłośników Sceny. Zebranie w lokalu p. Rossy w piątek 12 bm. o godz. 20-tej.

W czwartek zebranie „Sokoła” w Starej Strzelnicy o godz. 20-tej. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

N. GÓRECKI
GOŁAŃCZ
księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.
Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.
Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.
Oprawa obrazów i szklarnia.
Kupuj swoje i u swoich!

Tapety
Borty
Szablony
w pięknych deseniach
Farby
Pokosty
Lakiery
85
wielki wybór stale na składzie
poleca
DROGERJA POD GWIAZDĄ
Józef Szudziński
Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.
WP. Rolnikom
poleca
nawozy sztuczne, paszę
oraz węgiel
DOM ZBOŻOWY
właśc. Czesław Jaroszyński
173 Wągrowiec, Rynek 20.

Szan. Paniom miasta i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym wykonuję wszelkie czynności wchodzące
w zakres fryzjerstwa damskiego
jak: **ondulacje, mycie głowy i t. p.**, rzetelna i fachowa obsługa.
Z poważaniem
ŁUCJAN ZIOŁKOWSKI, Pocztowa 5.
172
Dom
wraz z składem i warsztatem
od 1 października do wynajęcia. Zgłoszenia do admin.
Głosu pod nr. 171.
Do wykonania prac
malarskich
poleca się
Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125
Sprzedam swą nieruchomość
w Skokach, 500 metrów od
dworca, składającą się ze
stodoły, chlewa i mieszkań.
W tem 2½ morgi ziemi
(1 morga plantacji szparagów)
i torfisko, sprzedam na kor-
zystnych warunkach. Na-
daje się dla handlarza, ogro-
dnika lub rzemieślnika. 170
H. Lipiński, Skoki.